Nr. 52. Lwów dnia 29. Grudnia 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztowa:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Najbliższe posiedzenie komitetu c. k. gal. Tow. Gosp.

odbędze się wyjątkowo nie w pierwszą ale w drugą środę t. j dnia 9 stycznia 1901 r., o czem zawiadamiamy Szanownych Prezesów Rad Oddziałowych.

„Przedpłatę na Rolnika"

jakoteż zgłoszenia nowo przystępujących członków prosimy nadsyłać jak najspieszniej; później bowiem przybywający prenumeratorzy i członkowie częstokroć nie mogą już otrzymać wyczerpanych pierwszych numerów naszego pisma.

Prenumerata wynosi:

rocznie . . . . 8 koron
półrocznie . . . . 4 koron
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 9 Marek.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Prenumeratę nadsyłać najlepiej wprost do Administracyi:

Lwów, ul. Słowackiego l. 8.

Ogłoszenie.

Przypominamy właścicielom ogierów **licencyonowanych, którzy rządowej subwencyi nie otrzymują,** a życzyliby sobie otrzymać subwencyę od Towarzystwa gosp. gal na rok 1901., że odnośnie do „Instrukcyi dla właścicieli ogierów subwencyonowanych" wydanej przez Komitet w dniu 5. lutego 1898 r. winni wnosić o to podanie do Komitetu c k. Towarzystwa gosp. gal. za pośrednictwem odnośnej Rady Oddziału., najpóźniej do końca grudnia każdego roku. Późniejsze podania bezwarunkowo uwzględnione nie będą. Nadmieniamy także, że subwencya na ogiera przyznaną być może jedynie na rok jeden, nie wyklucza to jednak możności, iż ten sam ogier i w następnym roku może być subwencyonowany, jeżeli właściciel o to podanie osobne wniesie.

Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa Gosp.

Wiceprezes: **Brykczyński.** Sekretarz: **Skrochowski.**

Ogłoszenie.

Zawiadamiamy niniejszem pp. mających do sprzedania odpowiednie ogiery dla chowu koni roboczych i włościańskich (z wykluczeniem koni krwi zimnej) aby zechcieli zgłosić się z tem do komitetu c. k. Tow. gosp. gal. podając bliższe szczegóły, co do pochodzenia, rasy, wieku i żądanej ceny.

Komitet c. k. gal. Tow. Gosp.

Spółki sprzedaży jaj i drobiu w Irlandyi.

Wiekowa walka z uciskiem angielskim wielce wyszkoliła w rolnikach irlandzkich zdolność organizacyjną a lata srogich przesileń agrarnych wyryły w ich umysłach głęboko tę naukę, że ocalenie znaleźć można tylko we wzajemnem skupieniu sił do wspólnej pracy. To też choć spółki rolnicze w Irlandyi powstawać zaczęły dopiero z początkiem ostatniego dziesięciolecia, to jednak rozwój ich poszedł niemal błyskawicznem tempem, bo pod koniec 1899 działało tam 374 spółek rozmaitego rodzaju z 36 tysiącami członków. Na szczególną uwagę z pośród nich zasługują spółki sprzedaży jaj i drobiu *).

Rolnicy irlandzcy są to po przeważnej części drobni dzierżawcy znajdujący się zwykle w przykrem położeniu z powodu smutnych tamtejszych stosunków agrarnych. Hodowla drobiu była u nich zawsze bardzo rozpowszechniona, a mianowicie liczono w Irlandyi:

w 1851 r.	7·5	milionów sztuk drobiu
1875	12, 1	„ „ „
1898	17, 7	„ „ „

Pomimo tego znacznego postępu nie można było powiedzieć, aby hodowla drobiu przynosiła gospodarzom korzyści. Mieli oni kury lichej rasy, znoszące zaledwie do stu jaj małowartościowych, żywiono je źle i pozwalano im się zanadto zestarzeć Jaja przeważnie brudne nie sprzedawały się za świeżo, lecz dostarczano ich na targi. dopiero wtedy, gdy się ich dosyć nazbierało, aby się opłaciło iść na targ. Skup jaj spoczywał w rękach kramarzy, którzy nie uwzględniali ani wielkości, ani czystości, ani ciężaru, ni świeżości, tylko poprostu brali na sztuki, nie płacąc gotówką, lecz dając gospodyniom w zamian za nie herbatę, cukier, kawę itp., oszukując je w ten sposób tak przy kupnie jak przy sprzedaży [1]). Nie sortowane i źle pakowane szły jaja te do angielskich hurtowników, którzy oczywiście płacili za nie nadzwyczaj nizkie ceny, i niechętnie je kupowali, mając o wiele lepsze jaja z Danii. Wreszcie w 1896 wielcy angielscy handlarze jaj oznajmili swoim irlandzkim dostawcom. że odtąd będą kupowali od nich tylko jaja świeże, czyste, sortowane podług wielkości, opakowane wełną drzewną w skrzynkach drewnianych nie zwrotnych.

Handlarze irlandcy po różnych demonstracyach musieli się zgodzić na żądania i ogłosili ze swej strony, że będą przyjmować od producentów tylko jaja świeże i czyste, co jednak nie wywarło wrażenia na gospodarzach, bo kramarze ani myśleli o podwyższeniu cen równocześnie z podwyższeniem wymagań.

W tę to porę rozpoczął na tem polu działalność irlandzki związek spółek, który już doprowadził do pięknych wyników w mleczarstwie, wspólnem zakupnie nawozów sztucznych i w organizacyi kas Raiffeisenowskich. Najpierw sprowadził z Danii tęgiego instruktora, który miał pouczać spółki o rasach drobiu, jego hodowli, żywieniu i pielęgnowaniu, o obchodzeniu się z jajami itp.

Dwiema dobitnie, krótko a węzłowato napisanemi broszurkami ulotnemi, zwrócono uwagę ludności wiejskiej na potrzebę i korzyści dobrych ras drobiu, racyonalnego chowu i żywienia i wykazano, że w warunkach irlandzkich 40 dobrze pielęgnowanych kur przyniesie więcej zysku w ciągu roku niż jedna krowa. — Już też wspomnieć trzeba, że irlandzkie pisemka ulotne są niezrównane pod względem krótkości, przystępności i dobitnego rozumowania. Następnie pozakładano spółki,

*) Podług dr. Wiedfeldta D. landw. Gen.—pr. 1900.

[1]) NB. zupełnie tak samo jak u nas po wsiach.

Bartosz o kwestyi robotniczej.

Na gwiazdkę, z opłatkiem niosę wam, mili czytelnicy w podarunku — powiastkę Lecz nie jest to bajeczka, anegdotka jakaś; to całkiem autentyczne. Posłuchajcie. Członkowie kółka rolniczego w Burakowcach zebrali się na przedświąteczne zgromadzenie. Przybyli kmiecie i zagrodnicy; przyszedł Wojtek Stokłosa i Jasio Fircyk i bracia Męczybyki i Antek Sworzeń i Zając i Kapusta i Kuba Obłapnik, nadszedł wreszcie i sędziwy Bartosz z za kościoła, gospodarz na szesnastu morgach pszennej ziemi, chłop mowny i szanowany przez wszystkich, choć ni pisać ni czytać nie umiejący. Wszystko mężowie poważni, chłopy poczciwe i nie głupie — choć wszystko zawzięte „Stojałowczyki“. — Nic w tem dziwnego: ksiądz redaktor umie gadać i do rozumu i do serca; a że prawdę gada, o tem Antki i Wojtki nie wątpią, bo przecież jego „gadanie“ gazety drukują!

Nadjechał w końcu przewodniczący kółka rolniczego, pan dziedzic ze dworu, by przykładnie z gromadą opłatkiem się połamać. Pan dziedzic polityką się nie trudni, ani na posła ani nawet na wyborcę nie kandyduje, o polityce z chłopami nie gada, więc też chłopy koso na niego nie patrzą a nawet często między sobą powiadają: może ta i on Stojałowczyk? Więc stosunki tu dworu z chłopami wcale nie złe, a na zebraniach kółka mówi się o kaniance w koniczu, o środkach na wzdęcie u bydła, o różnych „proszkach“ które sypać trzeba na rolę, żeby zboże lepiej się rodziło. Tak też i teraz: gadu. gadu. Zima podła, śniegu niema, gruda paskudna albo błoto koniom po brzuchy; jaki też ten Nowy rok nam urodzaj przyniesie?

— Urodzaj, jak urodzaj — powiada Wojciech — ale kim będziemy ten urodzaj zbierać, skoro co tęższy parobek, co walniejsza dziewka, wszystko do Prusaka na robotę chce jechać!

— Byle tylko pieniądze przywieźli — mówi sprytny Fircyk — to niech ta jadą! — A na to Bartosz: „Coby nie przywieźli! Tam wikt dostanie, pieniądze składa do kupy, bo niema ich na co wydać. Tutaj choć zarobi, to trochę już po drodze do domu w karczmie zostawi, trochę na jarmarku przepije, a jak się zdarzy jakie dobre weselisko lub chrzciny, to nieraz całotygodniowy zarobek puści! — Jeden i drugi z tamtąd pieniądze przywozi — to i niedziw, że trzeci i czwarty bez namysłu do Prusaka wali!“

— Moi kochani — zauważył dziedzic — na to nie ma innej rady, tylko ta, że trzeba lepiej robotników płacić a wymagać za to od nich lepszej roboty. Widzicie, że ja wprowadziłem akordowe roboty i przy

które przyjmują jedynie tylko jaja czyste i świeże podług wagi, płacąc zaraz gotówką. Jaja sortuje się podług barwy, (na białe lub brunatnawe) i wielkości (na 8 klas) i wysyła natychmiast.

Zarazem dostarczają spółki członkom dobrej a taniej paszy dla drobiu, i jaj szlachetnych ras po własnych kosztach, urządzając od czasu do czasu wystawy drobiu i jaj. Działalność spółek doprowadziła natychmiast do poważnej podwyżki cen jaj, a mianowicie z 9—11 na 18 pensów za 20 sztuk (z $4^1/_2$—$5^1/_2$ na 9 hal. za jajo).

Ponieważ dowodzono farmerom, że nieopłaca się trzymanie kur starszych nad $2^1/_2$ roku, przeto trzeba im było dać możność pozbywania korzystnego tych kur. Połączono więc w przeważnej liczbie spółek z zakupnem jaj, także i zbyt drobiu, a nawet zachęcono często do hodowli kurcząt rzeźnych, które zwłaszcza w czasie od lutego do czerwca są w Anglii bardzo poszukiwane. Ponieważ łagodny klimat Irlandyi dozwala na wychów kurcząt w jesieni i zimie, więc znowu związek spółek pouczył gospodarzy broszurkami, jakie są różnice cen w poszczególnych miesiącach i jakie kwoki najlepiej się nasadza, jak się kurczęta pielęgnuje i żywi, żeby szybko rosły. Niemniej wyjaśniono jakie własności ma posiadać kurczę tuczne, aby uzyskać w lutym za parę 4—6 szylingów (4·80—7·20 k.), podczas kiedy w sierpniu można dostać za nie tylko 1—$1^1/_2$ szyl. (1·20—1·80 k.). Kurczęta sprzedaje się albo żywe i stosunkowo chude do wielkich zakładów tuczenia drobiu w Sussex — albo i to przeważnie, bite, oskubane i wyczyszczone na wagę hurtownikom londyńskim, liwerpolskim itp.

Działalność irlandzkich spółek sprzedaży jaj i drobiu prowadzi się w sposób dosyć prosty. Tak n. p. w Mallow siedziba spółki znajduje się w podwórzu stolarni i składa się z dwóch izb. Mniejsza mieści kasę, stół i stołki próbki paszy i jaja rasowe i służy za biuro, w drugiej większej przyjmuje się jaja, sortują, ważą i pakują.

Każde jajo przegląda się pod światło, a jeśli jest niezupełnie przejrzyste albo nie dość czyste zwraca się go natychmiast dostawcy. Potem jaja się waży i płaci zaraz gotówką podług wagi. Przy tej sposobność może dostawca nabyć w spółce karmy dla drobiu i rasowych jaj. Następnie sortuje się jaja na ośm klas podług wielkości i wagi. Do kurcząt są od sztuki zgodzone dwie lub trzy starsze kobiety, które je biją, oskubują i oczyszczają. Spółka ma kierownika, pakownika, który jaja sortuje, a (jako stolarz zarazem sporządza sam potrzebne skrzynki), i dwie lub trzy kobiety do przyrządzania kurcząt: za lokal płaci spółka około 340 k. Wszystkie koszta spółki, wliczając w to i skrzynki wynosiły w 1898 około 8.300 k. przy obrocie około 60.000 k.

Przytoczony dawniej opis smutnych z początku stosunków handlu jajami w Irlandyi mimowoli przywodzi na myśl stan tegoż handlu w naszym kraju, zgadza się bowiem z nim co do joty.

Należałoby i u nas wprowadzić go na racyonalniejsze tory, do czego przykład Irlandyi może nam być zachętą i wzorem. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że stosunki są u nas trudniejsze, bo u nas łączność wśród gospodarzy mniej wyrobiona, i nie mamy pod ręką tak świetnego miejsca zbytu, jakiem dla Irlandyi jest Anglia. Mimoto jednak chociażby się miało osiągnąć nie tak szybkie wyniki, każden krok postępu w tej mierze będzie korzyścią dla kraju i zadatkiem rozwoju dalszego. Nawet w obecnych stosunkach zaprowadzenie sprzedaży jaj na wagę, znaczenie jaj świeżych, jako takie nie jest nie możliwe do osiągnięcia, a stanowiłoby już dużą korzyść dla ogółu producentów; kółka rolnicze zajmują się już skupem jaj.

Sprawozdanie za rok 1899 wymienia z górą 180

---

burakach i przy żniwie, a parobkom daję osobne dodatki, jeżeli ponad pewną ilość roboty wykonają, wogóle jeżeli się uwijają i pilnie pracują: toteż służbę mam już zgodzoną na przyszły rok — a że ten i ów do Prus pojedzie, to chyba tylko taki, co koniecznie czegoś nowego szuka. Jestem o to spokojny, że moi robotnicy w świat nie pójdą, bo przecież tutaj dobrze zarabiają.

— Prawda, że dobrze zarabiają! — zawołało kilku. Lecz Bartosz poskrobał się za uchem, westchnął i rzekł:

— Z przeproszeniem pana dziedzica... Łatwo to panu mówić, że trzeba więcej płacić. A czy to nas na to stać?!

— To trzeba tak gospodarować, żeby się lepiej rodziło, to będzie z czego płacić — odparł dziedzic.

— E! — panie dziedzicu — u chłopa się ta nigdy tak nie urodzi jak we dworze; jakoś już tak Pan Bóg daje. (!!!?) Już to na nas teraz ciężkie czasy przyszły (tu wszyscy członkowie kółka ciężko westchnęli). — „Pan dziedzic“ płaci drogo parobków i dziewki, ludzie u pana zarabiają przez całe lato aż do późnej jesieni po guldenie dziennie, a conajmniej już półtorej korony. Gdzież to chłop na zagrodzie obstoi tyle płacić?!

— Na Boga! zawołał dziedzic. Takie to z was Stojałowczyki?! Wszak wasz „ksiądz redaktor“ wszędzie gada i pisze, że panowie krzywdzą robotników — a wy mi za złe macie, że u mnie dobrze zarabiają!?

Zapanowało milczenie. Chłopi wzdychali i kiwali głowami.

— Źle jest na świecie — i tyle! — zakonkludował wreszcie Bartosz z za kościoła.

* * *

Zboże tanie, pasza droga, podatki i różne dodatki coraz większe. Kredyt coraz trudniejszy, procenta od pożyczek coraz wyższe. Trzeba żyć i edukować dzieci. — Próbuj oszczędzać w wydatkach na robociznę — powiedzą, żeś wyzyskiwacz, zdzierca i będziesz miał przeciw sobie całą kuryę robotniczą wraz z socyalistami, skoncentrowanymi i nieskoncentrowanymi, i wraz z X. Stojałowskim. Gospodaruj intenzywniej, płać drożej robotnika, buduj mieszkania dla czeladzi, baraki dla robotników — powiedzą, że zabijasz swoją „intenzywnością“ małorolnych gospodarzy i drobny przemysł i powstanie przeciw tobie kurya czwarta, mniejsi i średni właściciele rolni, wraz z całą zgrają zajadłych „naganiaczy“. — Miej najlepsze chęci i szczerą wolę współdziałania w kierunku poprawy stosunków społecznych, pracuj dla powiatu i gminy, zakładaj kółka rolnicze, czytelnie... a za to wszystko „ksiądz redaktor“ w Sejmie lwowskim grozić ci będzie i zapowiadać: rok czterdziesty szósty!!

Dobczyc.

kółek, które zakupiły jaj za kwotę przeszło 124.000 k. Zakupna jaj u niektórych kółek są małe, ale jest też między niemi wiele z kwotą 1—2.000 k., a kilka nawet sięga 5—7.000 k. obrotu. W trzech powiatach, w których zakupna jaj przez kółka są znacznie rozpowszechnione, obroty dochodzą do 12 (Bochnia), 13 (Sanok), 18 (Rzeszów) tysięcy koron.

Jak widzimy zacządki już posiadamy, należy tylko racyonalnie dalej je rozwijać. Ku temu celowi trzeba przedewszystkiem dokładnie poznać organizacyę tych zakupów w kółkach, wyniki osiągnięte i przeszkody jakie dalszemu rozwojowi stoją na przeszkodzie. Wiadomości te dla dalszej pracy w tym kierunku są niezbędnie potrzebne — a ktoby z praktyki zechciał je podać przysłużyłby się bardzo całej sprawie.

Dr. T. K.

Przyczynek do kwestyi trzymania nawozu pod bydłem.

Przeciwnicy trzymania nawozu pod bydłem jako jedną z ujemnych stron tego systemu podają tę okoliczność, jakoby rzekomo nawóz trzymany pod bydłem był pewnego rodzaju wylęgarnią różnych szkodliwych bakteryi.

Wychodząc z tego stanowiska zwalczają również fachowi weterynarze stajnie wgłębione. Tymczasem prof. Gärtner w *Zeitschrift für Hygiene und Infectionskrankheiten XXVI* Nr. 91, dowodzi na podstawie szczegółowych badań, że właśnie przez gromadzenie nawozu w stajni niszczy się wszelkie zarazki chorób, tak z powodu, że temperatura nawozu często przekracza 70° C., jakoteż z powodu tworzących się w takim nawozie kwasów i alkaliów, zabijających bakterye. Przy silnie utłoczonym nawozie współdziała także na ich zniszczenie brak dostępu tlenu i nagromadzenie kwasu węglowego. Do tychsamych wniosków dochodzi na podstawie przeprowadzonych prób prof. Hecker w Halle („Thierärztliche Wochenschrift“ XXVI., 4) szczególnie ze względu na zarazki choroby pyskowej i racicowej, i wobec tego gorąco zaleca stałe trzymanie nawozu pod bydłem. Z mej praktyki mogę przytoczyć, że gdy w latach 1895 i 1896 panowała w całej okolicy zaraza pyskowo-racicowa i to tak w oborach dworskich jak i w gminie, jedynie moja wgłębiona obora i jednego z moich sąsiadów, gdzie także nawóz trzyma się pod bydłem, od zarazy została ochronioną.

J. T. z M.

Trawa pod drzewami.

Czytamy w *Ogrodnictwie:* P. Ignacy Kosiński ogłosił w „Tygodniku rolniczym“ rezultaty badań nad przyczyną złej wegetacyi roślin zielnych, znajdujących się pod drzewami lub w ich pobliżu. Autor na zasadzie wilgotności gleby i podglebia przychodzi do wniosku, że przyczyną złego stanu roślinności zielnej jest nietyle cień drzew ile suchość podglebia, z którego wodę wysysają drzewa dla siebie. Warstwa górna oddaje wskutek tego podglebiu część swojej wody, a na tem cierpią rośliny. Pan Kosiński bynajmniej jednak nie wyprowadza ze swoich spostrzeń wniosku, żeby nie sadzić drzew owocowych — przeciwnie. Oto są słowa, jakiemi kończy swój artykuł:

„Zjawisko to nie jest jednak dla rolników tak zastraszającem, żeby się mieli wystrzegać obsadzania dróg drzewami owocowemi, gdyż strata, jaka przez obniżenie plonów z tych niewielkich kawałków pola wynika, jest w porównaniu z zyskiem otrzymanym przez zbiór owoców tak małą, że można ją pominąć. Na poparcie tego twierdzenia niech posłuży ten łatwy do obrachowania wypadek:

W majątku Kroczewo w gubernii warszawskiej wszystkie drogi obsadzone są wiśniami „wiślankami“, a ilość drzewek wynosi 500 sztuk. Dochód przeciętny z zebranych wiśni dochodzi do 800 rs. Przyjąwszy promień uszkodzonego przez drzewa półokrągłego miejsca równy 2 mtr. otrzymamy powierzchnię jednej takiej przestrzeni = 6·28 mtr.² a 500—3140 mtr.², tj. prawie ½ morga. Skoro dochód z 1 morga nie przekracza 30 rs., to strata spowodowana przez drzewa, wynosząca około 15 rs., jest w porównaniu do dochodu z owoców (300 rs.) tak małą, że można się z nią nie liczyć“.

Spostrzeżenia pana Kosińskiego stwierdzają się zupełnie w praktyce, przy wykopywaniu bowiem starych drzew widzi się, że ziemia pod niemi sucha jest jak popiół, nawet wtedy, gdy po za obrębem ich koron i korzeni całkiem jest wilgotna. Należy jednak wziąć kwestyę i z drugiej strony, mianowicie, że skoro o wodę gruntową toczą walkę drzewa i rośliny zielone, pod niemi rosnące, to odbierają ją sobie i krzywdzą się wzajemnie. Że trawy najgorszy wpływ wywierają na wzrost i owocowanie drzew, podnosiliśmy niejednokrotnie. Czy zatem warto dla zbiorów trawy wątpliwej wartości, poświęcić drzewa rosnące w sadach, jak to się do dzisiaj ogólnie praktykuje. Wszakże, jeżeli w lecie przez dwa tygodnie obfity deszcz nie spadnie, trawnik sam potrafi wysuszyć ziemię do ostatecznych granic. Czy możliwe, żeby nie cierpiały wówczas drzewa obciążone w dodatku owocami, i czy dziwić się można, że owoce z takich drzew są niewyrośnięte i liche?

Jako dopełnienie tego, co podaje w tej materyi p. Kosiński można podać z Bulletin d'arboriculture doświadczenia prof. M. Schellenberga ze szkoły rolniczej w Zurychu. Prof. Schellenberg wykazał, że z jednakowej przestrzeni zbiera się pod drzewami o 32% mniej trawy z pierwszego, a o 59% z drugiego, pokosu niż na miejscu otwartem. Trawa z pod drzew jest też mniej pożywną, bo mniej zawiera materyj suchych, azotowych i mineralnych. Szczególniej źle wpływają drzewa na rozwój kwiatów roślin pastewnych: koniczyna wydaje w tych warunkach o 90% mniej kwiatów.

J. B.

KORESPONDENCYE.

Szanowna Redakcyo! W listach z podróży p. J. Turnaua udzielone nam spostrzeżenia, a głównie porównanie naszego zaniedbanego gospodarstwa z postępowem w Czechach i Niemczech skłania do zastanowienia się gdzie szukać zła i czy jest modus polepszenia stosunków u nas. Na pocieszenie autor owych listów wspomina nawiasowo; że powiadają starsi ludzie, iż i u nas jednak jest lepiej niż dawniej, że widać pewien postęp w rolnictwie i że idziemy powolnie naprzód.

Przyłączam się do twierdzenia słusznego ludzi starszych; bo istotnie chociaż niewielki lecz przecież jest pewien postęp; że zaś daleko nam jeszcze do zrównania się z Czecham i Niemcami, to pewna; lecz żeśmy w tyle zostali to różnych powodów wina. Wskutek ustawicznych najazdów, którym kraj nasz podlegał, aż do porozbiorowych czasów rolnictwo niemogło zakwitnąć, później gdy obywatelstwo nasze niosło mienie swe na cele patryotyczne, sąsiedzi nasi wkładali zdobycze w melioracye gruntów i mieli czas nas wyprzedzić; pchano nas i sami toczyliśmy się w przepaść z której z biedą można się było wydobyć.

Winą naszą to skłonność zawsze do życia nad stan, do podróżowania zagranicę, i wywożenia grosza z kraju, przyczem nie ucząc się wiele nie wzorujemy się na przymiotach narodów obcych, ale wady ich łatwo sobie przyswajamy.

Idzie za tem obciążanie długami tabuli i coraz częstsze wywłaszczanie; powstaje wskutek tego nowe obywatelstwo rasy wschodniej, niepojmujące i nieznające nic nad interes osobisty.

Zechciejmy się przypatrzeć takiemu Semicie, gospodarującemu czy to na własnym majątku czy na dzierżawie, jak nielitościwie niszczy tak budynki jak grunta, jak wkrótce zdemoralizuje, rozpoi i sprowadzić potrafi do nędzy materyalnej i moralnej całą gminę.— Słyszałem sam np. właścicieli żydów, filozofujących o obywatelstwie oświecającem lud i biorącem go w opiekę: „że to panowie własnego interesu nierozumieją, powinni wiedzieć że im chłop mądrzejszy, bogatszy, tym mniej z niego pożytku, przeciwnie im biedniejszy i głupszy tym pokorniejszy i łatwiej za co bądź do roboty pójdzie". — Owego semickiego obywatelstwa jedna trzecia część z podobnymi zapatrywaniami ileż może krajowi i ludowi przynieść szkody!

A przecież niepojętem jest, że kiedy na pruski hakatyzm dzwonimy na gwałt, wzywając do oporu i obrony, piętnujemy wyzbywających majątki na rzecz hakaty, u nas w Galicyi nietylko nas nierazi hakatyzm semicki, lecz pilnie i skrzętnie dokładamy sami starań aby ułatwić obcemu żywiołowi zajęcie naszych włości. Jak wysoki już procent ziemi przeszedł niestety jedynie z naszej winy, w ręce żydowskie? Czemuż wyzbywamy się tak lekko majątków? czemu tak skwapliwie dla niewiele wyższej tenuty, częstokroć nawet nieuiszczonej, przedkładamy dzierżawców mojżeszowego wyznania, oddając na pastwe lud i ziemię, którą dziadowie nasi krwią zrosili. — Budujemy szkoły, tworzymy kółka, czytelnie ludowe, a równocześnie puszczamy na naszą ziemię żydów, jak mole na drogie makaty.

Gubi nas manija wielkości, — „zastaw się! ale postaw się!" to w życiu domowem, a i w gospodarstwie bywa nieinaczej, po większej części z nieproporcyonalnie małym do majątku funduszem zaczynamy gospodarować, i odrazu kulejemy a o melioracyi na onczas niemoże być mowy. Obsiewa się łany byle ugorem nie stały, sieje się wprawdzie dużo lecz jak? czy w takim wypadku niebyłoby wskazanem gospodarować lepiej racyonalnie na mniejszem? Czy nielepiej byłoby zamiast dopuścić, by odsetki i lichwa pochłonąć miały majątek, rozparcelować kawałek lub odsprzedać, i zadowolić się mniejszem? Sądzę że w ostateczności w ten sposób uratowałoby się nie raz jeden ziemię od zalewu semickiego a samemu sobie dało możność do wprowadzenia z czasem gospodarstwa postępowego, na sposób Czech i Niemiec.

Przedewszystkiem zaś, trzeba nam *prawdziwego zamiłowania* do tak trudnego w dzisiejszych stosunkach gospodarstwa; *poświęcenia sił i pracy a najwięcej przywiązania do ziemi naszej;* w to uzbrojeni chociaż nie bez trudu lecz przy silnej woli pokonamy przeciwności, a wówczas szybkim krokiem za ogólnym postępem zdążać będziemy.

Przy tej sposobności nie podobna pominąć sprawy dzierżawców. Dzierżawcy dzisiejsi rekrutują się przeważnie z pośród obywateli, co z różnych powodów: jak odebrania majątku już przeciążonego długami, lub wskutek podziału familijnego i tp nie mogli się przy nim utrzymać, i sprzedawszy go, z kapitałem uzyskanym biorą dzierżawę. Przeszedłszy szkołę ciężkiego doświadczenia, jako praktyczni już rolnicy; przekładają dzierżawę nad zbyt obciążoną bankiem tytularną własność, a zżyci z ziemią i ludem z zamiłowaniem dalej na roli chcą pracować. Wkładają swe mienie, wiedzę i usilną pracę, by w niekorzystniejszych warunkach od właściciela, tak mteryalnych, jak społecznych — wydobyć z ziemi to co dla właściciela było marzeniem niedoścignionem, a opłaciwszy wygórowaną często tenutę utrzymać siebie i rodzinę.

Wszak właścicielowi w razie potrzeby czy klęski jakiej łatwiej uzyskać kredyt niż dzierżawcy niemającemu przedmiotu do zahipotekowania wierzyciela (bo w razie niewypłacalności dzierżawcy według ustaw, właścicielowi przysługuje pierwsze prawo fantowania) a widziałem nawet wypadki takie, gdzie za niewypłacone podatki gruntowe przez właściciela, fantowano na gruncie dzierżawcę!

Dzierżawca styka się bezpośrednio z ludem codziennie i on to dodatnio pracować musi nad umoralnieniem tegoż i zwalczać zgubne dla rolnictwa prądy radykalne i wywrotowe, zastępować właściciela w wszelkich ciężarach państwowych, nadto jako od człowieka inteligentnego wymaga każdy ofiar dla społeczeństwa i kraju.

Od tego wszystkiego dzierżawca mojżeszowego wyznania czuje się wolnym a nikt niema odwagi od niego czegokolwiek żądać. Właściciel mający takiego dzierżawcę zadawalnia się gdy mu ratę zapłaci niewglądając w sposób jego gospodarowania a właściwie niszczenia majątku.

Dzierżawy przeważnie krótkotrwałe muszą ujemnie wpływać na rolnictwo i krępować ręce dzierżawcy w melioracyach, bo gdy dzierżawca uczciwy dobrą wolą, pracą, umiejętnością jako fachowo uzdolniony robi melioracyje i przyczynia się na każdym kroku do podniesienia majątku, to zazwyczaj w chwili kończenia się kontraktu na nowo śrubowanym bywa do granic niemożliwości i wówczas albo ustąpić, lub zmuszony zbytniem zangażowaniem się, zostawszy przy dzierżawie przy lada klęsce, niemając nigdzie poparcia ni pomocy zbankrutować musi, ze szkodą właściciela i ogółu, który traci czynnik ważny zdolny i chętny do pracy.

Czyż wobec tego niewinniśmy również pomyśleć o samoobronie czy niewskazanem nam jest licznie przystępować do już zawiązanego T o w a r z y s t w a w z a j e m n e j p o m o c y c h r z e ś c i j a ń s k i c h d z i e r ż a w c ó w z i e m s k i c h, które już 2 lata egzystuje we Lwowie a dotąd tak mało niestety liczy członków. Wspomnieć tu należy że przed zawiązaniem tego Towarzystwa wielu właścicieli ziemskich z niedowierzaniem na ten zamiar spoglądało. sądząc że dzierżawcy chcą zamienić role w dysponowaniu warunków, że to rodzaj kartelu na obniżenie tenut dzierżawnych. Lecz już z samego brzmienia statutu przekonać się każdy może jak obawa ta była płonną. że Towarzystwo dzierżawców ma głównie na celu udzielanie wzajemnej pomocy członkom, ułatwienie w uzyskaniu potrzebnego kredytu, by członków uchronić od zachłanności i drapieżnych pazurów lichwiarzy. To też komitet tow. Gospod. gal. poznawszy cel i zadania towarzystwa wziął je w życzliwą opiekę.

My zaś chrześcijańscy dzierżawcy przywiązani do ziemi naszej i ludu, stojący na przeszkodzie zupełnemu zalewowi i wyparcia nas przez obcy żywioł, tak jak ubezpieczamy się od ognia i gradu; podobnie winniśmy przez jak najliczniejsze przystępowanie do naszego Towarzystwa zaakcentować naszą żywotność i złączyć siły do skutecznej samoobrony.

W Buszkowiczkach. *Mieczysław Jaksa Rożen.*

KRONIKA.

Z Nowym Rokiem rozpoczniemy druk zajmujących oryginalnych opisów z podróży i z wystawy paryskiej z działu rolnictwa oraz wystawy bydła w Vincennes.

Próba motorów benzynowych i spirytusowych z fabryki w M a r i e n f e l d zastosowanych do celów gospodarstwa wiejskiego, odbędzie się pod kierunkiem profesora wiedeńskiej akademii rolniczej Rezeka, pomiędzy 4. a 8, stycznia w dobrach rządowych Esslingen pod Wiedniem. Że sprawa użycia tych motorów w rolnictwie staje się coraz więcej aktualną, przeto podajemy to do wiadomości naszych czytelników. Bliższych wyjaśnień co do dokładnego terminu prób i innych szczegółów udziela najchętniej na żądanie p. Ad. H o c h e g g e r, sekretarz wied. tow. rolniczego w Wiedniu VIII/2 Josefstädterstrasse 54.

Towarzystwo dla popierania uprawy torfowisk. W piątek 21. b. m. odbyło się w lokalu Towarzystwa gospodarskiego gal. we Lwowie zebranie licznych z różnych stron kraju przybyłych osób, zaproszonych przez inspektora kultury, radcę dworu p. Wł. Struszkiewicza i p. inżyniera Kornellę — celem zawiązania w kraju Towarzystwa dla popierania uprawy torfowisk.

W przemowie powitalnej p. radca Struszkiewicz podniósł ogromne znaczenie uprawy torfowisk w naszym kraju, gdzie wielkie ich obszary dziś przeważnie są nieużytkami — a mogą stać się źródłem dochodu i zarobku ludności — jak to się dzieje wszędzie tam, gdzie od dawna usilnie nad poprawą tego rodzaju gruntów pracują. Oto cel i żądanie nowo powstać mającego towarzystwa.

Ma ono być samoistnem wprawdzie, ale uważać należy jego działalność jako wypełniającą do pewnego stopnia jedną gałąź działalności Towarzystw rolniczych — będzie się musiało o Towarzystwa te oprzeć i z niemi współdziałać; z tego też powodu opieki ich potrzebuje. Obecnego na zebraniu wiceprezesa Tow. Gosp galic. p. St. Brykczyńskiego zaproponował mowca na przewodniczącego, co też jednogłośnie uchwalono, poczem p. Brykczyński objąwszy przewodnictwo oświadczył, iż działalność nowego towarzystwa może najgorliwszego spodziewać się poparcia ze strony Tow. gospodarskiego gal.

Inicyator zebrania przedstawił zgromadzonym projekt statutu wzorowany po części na statutach innych tego rodzaju towarzystw za granicą, a po dłuższej dyskusyi oświadczono się jednogłośnie za potrzebą zawiązania takiego towarzystwa. — Z obecnych wszyscy prawie wpisali się na członków w liczbie 35-ciu i złożyli roczną wkładkę, poczem przystąpiono do wyboru wydziału wykonawczego, który w najbliższym czasie ma zająć się sprawą zatwierdzenia statutów jakoteż ukonstytuowaniem Towarzystwa.

Do wydziału wykonawczego wybrani zostali pp. Brykczyński Stanisław jako przewodniczący, inż. Kornella Andrzej jako sekretarz, br. Brunicki Julian, Dąbski Stanisław i Schnell Oskar jako członkowie.

Imieniem właścicieli obszarów torfowych wystąpił p. Hordyński z Tarnobrzeskiego i podziękował inicyatorom zebrania za podniesienie i urzeczywistnienie myśli założenia towarzystwa dla uprawy torfowisk.

Zawieszenie eksposytury kraj. biura melioracyjnego w Sanoku. Wydział krajowy podaje do wiadomości dnia 14. b. m. pod l. 84 038 co następuje: Z powodu małej liczby zgłoszeń o przeprowadzenie drobnych melioracyi w okręgu ekspozytury Sanockiej postanowił Wydział krajowy zawiesić czasowo czynności tej ekspozytury i odwołać stamtąd kierownika p. Konstantego Wiśniewskiego do Lwowa.

O tem zechce Komitet c. k. Towarzystwa zawiadomić właściwe oddziały c. k. Towarzystwa gospodarskiego z tą uwagą, iż do tego czasu wszelkie zgłoszenia o pomoc techniczną z dotyczącego okręgu wnoszone być mają wprost do Wydziału krajowego.

Koszta frachtu zboża amerykańskiego. Na innem miejscu podaliśmy w poprzednim numerze zestawienie kosztów prewozu zboża na kolejach austryackich a szczególnie galicyjskich. Ciekawą rzeczą jest porównać z temi cyframi frachty jakie opłaca zboże amerykańskie za przewóz do Europy. Opłaty te są bezprzykładnie niskie a Ameryka stara się zniżać je z roku na rok coraz bardziej, bytym sposobem zrównoważyć w części podnoszenie się kosztów produkcyi, które w Ameryce północnej już odczuwać się daje.

Pismo *„Board of Trade“* w Chicago podaje zestawienie należytości frachtowych od zboża za rok 1890 i 1899, które tutaj powtarzamy z przeliczeniem na miary i monety nasze.

Przewóz zboża koleją z Chicago do portów półn. Ameryki i z tamtąd morzem do portów europejskich kosztował:

	w centach am. za 100 funtów*)		w halerzach za 100 *kg*.	
w r.:	1890	1899	1890	1899
do Liverpoola	31.9	29.7	78.5	54.5
„ Hamburga	52.5	46.0	96.3	84.5
„ Szczecina	68.1	51.7	125.0	95.0
„ Bordeaux	66.5	59.1	122.0	108.5

*) 1 cent amerykański = 4.9 halerzy, 1 funt am. = 453 gr.

Nastąpiła więc znaczna zniżka frachtów w ciągu tych lat 9. Jeżeli te cyfry porownamy z frachtem na kolejach austryackich to widzimy, że zboże z Chicago do Szczecina może znacznie taniej zajechać niż zboże austryackie np. z Podwołoczysk do Krakowa! Z Chicago do Szczecina kosztuje przewóz 1-go wagonu zboża 95 koron, a z Podwołoczysk do Krakowa 219 koron — więc więcej niż dwa razy tyle! Łatwo zrozumieć że tylko przy tak obniżonym frachcie, może zboże zamorskie mimo takiej olbrzymiej odległości konkurować w Europie z miejscowem. Widać też z tego jaką olbrzymią doniosłość mają wogóle rozmaite drogi wodne dla produkcyi każdego kraju rolniczego transport bowiem kolejami już z natury rzeczy nigdy nie może być tak tani. jak wodą. *K. M.*

DROBNE WIADOMOŚCI.

Nowe normy przy szczepieniu tuberkuliną. Pruskie ministeryum rolnictwa i dóbr państwa, wydało 29. października 1900 rozporządzenie zawierające nowe normy, które przy szczepieniach tuberkuliną bydła, celem rozpoznania gruźlicy, zachowywać należy. Rozporządzenie to zmienia dawniejsze w tej mierze instrukcye, a że wobec ważności tej sprawy i u nas wiadomość o tem się przyda. zatem rozporządzenie to w tłomaczeniu dosłownem podajemy:

„W obwieszczeniu z 29. czerwca 1898 polecono reakcyę po zastrzyknięciu tuberkuliny oceniać w sposób następujący:

a) te sztuki bydła uważano za prawdopodobnie tuberkuliczne, które po zastrzyknięciu okazały temperaturę o 1.5 ° C wyższą, od najwyższej przed szczepieniem zaobserwowanej.

b) te sztuki, u których podniesienie się temperatury nie osiągnęło 1·5 ° C uważano za prawdopodobnie wolne od gruźlicy.

„Od czasu wydania tych przepisów poczyniono bardzo liczne obserwacye na sztukach szczepionych i bitych w celu stwierdzenia gruźlicy i przekonano się wielokrotnie, że normy powyższe nie zupełnie były zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Częstokroć sztuki nie wykazujące przepisanej reakcyi okazały się gruźliczemi i na odwrót sztuki „reagujące“ do 1·5 ° C były wolne od gruźlicy,

Na podstawie zatem tych licznych obserwacyj nowych dawne zasady muszą być zmienione i obecna instrukcya brzmi jak następuje:

a) Jako reagujące a temsamem jako podejrzane o gruźlicę należy uważać te sztuki bydła, które przed zastrzyknięciem tuberkuliny nie okazują temperatury ciała wyższej nad 39·5 ° C, a u których po zastrzyknięciu podnosi się temperatura ta po nad 39·5 ° C i to przynajmniej o 1 ° C wyżej niż najwyższa ciepłota przed szczepieniem zaobserwowana.

b) U cieląt do 6 miesięcy wieku, podejrzenie o gruźlicę usprawiedliwia temperatura powyżej 40 ° C i najmniej o 1 ° C wyższa niż poprzednie maximum. Zauważyć bowiem należy, że górna granica normalnej temperatury ciała u cieląt do 6 miesięcy wieku wynosi 40 ° C, u zwierząt starszych 39·5 ° C, a próba z pomocą tuberkuliny może być tylko na takich zwierzętach stosowaną ze skutkiem, których ciepłota przed szczepieniem nie przekracza normalnej granicy.

Druty telegraficzne jako barometr. Lekarz niemiecki Dr. Eydam podaje, że z tonu jaki wydają druty telegraficzne można wnosić o pogodzie. Prowadził on systematyczne obserwacye i notował skrzętnie ton drutów przed zmianami pogody i powiada, że mniej więcej silny szum drutów zwiastuje słotę na jakie 48 godzin naprzód i że nadto według wysokości tonu można przepowiadać czy zmiana atmosferyczna będzie więcej czy mniej znaczną, a nawet w przybliżeniu datę zmiany oznaczyć. Ton nizki średniej siły ma zwiastować w 30 lub 48 godzin mierny deszcz z wiatrem. Ostry gwiżdżący ton natomiast ma być pewną przepowiednią nagłej burzy z silną ulewą lub zawieruchą śnieżną. A więc chodziłoby tylko o ucho muzykalne u obserwatorów — a staną się niepotrzebne stacye meteorologiczne!..

Martellin nowy środek nawozowy pod chmiel i tytoń. Fabryka chemiczna firmy Klug i Wolff w Demitz-Wurzen wyrabia i puszcza w handel nowy środek nawozowy pod nazwą „Martellin“, który miał się okazać skutecznym bardzo przy użyciu pod chmiel i tytoń. Środek ten jestto prawie wyłącznie

krzemian potasowy w proszku do którego dodano miału torfowego pewną ilość. Aby skuteczność tego środka wypróbować, zrobił doświadczenie prof. E. Gross w szkole rolniczej w Liebwerda. 10 karp chmielu znawożono samym nawozem stajennym po 3 *kg.* i owym „Martelinem“ po 300 *gr.* na karpę. Nawożenia tego dokonano przy czyszczeniu chmielu 6 kwietnia 1899. W czasie lata nie było można dostrzedz wpływu „martelinu“ na rozwój i wzrost chmielu. Przy zbiorze oznaczono ilość szyszek z każdego krzaka z osobna i okazało się, że z roślin nawiezionych samym tylko gnojem stajennym zebrano średnio z jednego krzaka po 1215 *gr.* świeżego a względnie 246 *gr.* suchego chmielu. Z krzaków zaś zasilonych martelinem zebrano tylko po 690 *gr.* świeżego a 163 *gr.* suchego chmielu. Dawka nowego i sławionego środka spowodowała zatem obniżenie plonu. Obniżenie to spowodowane było nie mniejszą liczbą szyszek, ale tem, że same szyszki były znacznie drobniejsze na „martelinie“. Doświadczenie to każe być przezornym przy przyjmowaniu tej nowości, jak w ogóle wielu środków przez przemyślnych fabrykantów wyrabianych i rolnikom zalecanych. Dla większej pewności doswiadczenie to powtórzono w roku bieżącym by skonstantować czy działanie następcze tego nawozu da się spostrzedz ale i to oczekiwanie zawiodło.

(m).

Wartość słomy jako paszy. Przy skąpych plonach paszy w tym roku, wiele zdaje się skarmia się słomy więc i kwestya przydatności różnych rodzajów słomy na paszę nie jest bez znaczenia.

Ogólnie przyjąć należy, że słoma jarych zbóż posiada lepszą wartość karmową jak słoma pszenicy ozimej, jest delikatną, miękką i łatwiej strawną. Dla koni najlepszą jest słoma owsiana, która z powodu swego gorzkawego smaku chętnie jest jedzoną i dobrze im służy. Dla owiec również słoma owsiana jest najodpowiedniejszą. U krów często korzystnie na mleczność działa dobrze zebrana słoma jęczmienna.

Słoma ozimin jest twardą i trudniej strawną zwłaszcza zaś żytnia. Dla krów stanowczo odpowiedniejsza słoma pszeniczna od żytniej.

Słoma strączkowych roślin bogatsza w proteiny i białko jest jednak znacznie mniej strawną niż słoma zbóż. Przy żywieniu np. wyczanką częstokroć może występować, osłabienie przewodu pokarmowego i zatkanie. Słomy tego rodzaju zawierają jednak dużo wapna — a oprócz tego przypisują słomie ze strączkowych, iż posiada zdolność wydalania różnych robaków ze zwierząt.

Kwestya, czy należy rznąć słomę na sieczkę czy nie, jest tylko natury raczej ekonomicznej. Gdy się bydłu daje mało buraków albo paszy posilnej, to lepiej jest słomę ciąć na sieczkę. W zwykłych wypadkach powinno się ją raczej zadawać całą, albo jeśli ciętą, to niezbyt krótko.

Parzenie jest często wskazanem i korzystnem nie tyle dla podniesienia strawności, co dla uczynienia paszy smaczniejszą *(Ill. Landw. Ztg.).*

Pielęgnowanie racic bydła rogatego. Nie należy do rzadkich wypadków, a zwłaszcza u nas jeśli się spotka bydło rogate, utykające na nogi, z powodu zanadto wyrośniętego rogu lub też wskutek kruchości, pękania odłamywania się takowego. Przyczyna leży w tem, że za mało zwraca rolnik uwagę na pielęgnacyę racic bydła rogatego w ogólności, a przedewszystkiem u bydła trzymanego na stajni.

Przy należytej pielęgnacyi racic zważać należy głównie na 1) możliwie najczystsze utrzymanie racic, 2) aby róg nie był nigdy ani za suchy ani za mokry.

Bardzo często w szparach racic, zwłaszcza tylnych, nagromadza się tyle nieczystości, że te są powodem gnicia rogu. Następuje to prawie zawsze wówczas, gdy bydło po całych dniach i nocach w gnojówce i exkrementach stoi. Aby temu zapobiedz, należy przedewszystkiem częściej niż to zwyczajnie się czyni odmieniać ściółkę, nie skąpić jej, oraz dbać i o odpowiednie urządzenie ścieków w stajni, aby gnojówka nie zatrzymywała się, lecz natychmiast do zbiornika ściekała.

W lecie spostrzedz można u bydła, zwłaszcza podczas długiej posuchy pękanie rogu racic. Chcąc bydło od tego zabezpieczyć, należy codziennie, choćby na kilka minut wpędzać je do stawu, lub racice polewać wodą od czasu do czasu, albo wreszcie raz na kilka dni smarować czystą wazeliną. W końcu by zapobiedz wyrastaniu rogu, a przeto wykrzywianiu i skręcaniu się racic, należy stosownemi do tego obcążkami, róg zawczasu przycinać, aby bydło mogło się zwobodnie bez utykania poruszać.

K. L.

Pług Szczepanika Pisma warszawskie donoszą: Około trzydziestu zaproszonych ziemian i fabrykantów zebrało się niedawno w Opypach, majątku hr. Tyszkiewicza, dla wypróbowania pługa ulepszonego przez Szczepanika. Próby dokonywano na gruncie zwykłym i zanieczyszczonym, przyczem okazało się że, pług działa dobrze, chodzi lekko i orze dokładnie. Lemiesz i przód pługa przypominają najnowsze systemy. Zaletą pługa jest, że grządziel daje zię naginać śrubą i w ten sposób reguluje się głębokość orki, a nadto nadaje się pługowi elastyczność. nie obciążając koni, omija się przeszkody i wykonywa ruch lekko. Przyrząd na ramie przedniej reguluje szerokość skiby, którą układa równo. Osobna rączka unosi łatwo grządziel, przyczem pług daje się przewozić na 3 kołach bez użycia wózków. Wogóle pług chodzi lekko, zawraca automatycznie, a kraje ziemię łatwo i równo. Postaramy się wkrótce podać więcej szczegółów o tym pługu.

Ze stołu redakcyjnego.

Wydawnictwa wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w prenumeracie. Wydział matematyczno-przyrodniczy, pragnąc uzyskać jak największe koło czytelników, a przez to może i współpracowników, postanowił od Nowego Roku 1901 wydać główny swój organ „Rozprawy wydz. mat.-przyr.“ w prenumeracie. Ze względu na ogromny obszar wiedzy. który wchodzi w zakres badań wydziału. Rozprawy będą wychodzić w dwu działach: *a)* matematyczno-fizycznym i *b)* biologicznym.

Każdy dział będzie wychodzić w zeszytach, obejmujących o ile możności cały materyał posiedzenia miesięcznego wydziału (których jest 10 do roku), w całych arkuszach druku z ciągłą paginacyą. Bez względu na możliwą ilość materyału, zawartego w tomie, ilość rycin lub tablic, cena tomu z działu *a)* wynosić będzie tylko 8, a z działu *b)* 10 k. rocznie

Każdy prenumerator będzie otrzymywać bezpłatnie co miesiąc (oprócz feryi w sierpniu i wrześniu) „Sprawozdanie z posiedzeń wydziału matematyczno-przyrodniczego“.

Skład główny w księgarni Spółki wydawniczej, która przyjmuje prenumeratę i zajmuje się ekspedycyą główną.

Józef Rostafiński, sekretarz wydziału.

Tygodnik Rolniczy Nr. 50 i 51 zawiera: Z ruchu w spółkach rolniczych za granicą — napisał Kazimierz Woźnicki III i IV. Słoma jako nawóz — przez K. W. Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego (Badania nad stratami w oborniku, powstającemi wskutek przesiąkania gnojówki w dno gnojowni). Z literatury rolniczej — nap. Dr. Stanisław Kozicki. Z praktyki rolniczej — Soja Owsińskiego. Sprawy bieżące. Nowiny. Bibliografia. Wiad. handl.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 68. Posuszne lato niespodzianie rozwinęło w najczystszych nawet rolach perz, czy orka i radlenie pod samą zimę w mokrej roli dla oderwania perzu i wystawienie na zniszczenie mrozami, nie będzie szkodliwe dla struktury roli?

E. H.

Pytanie 69. Jakie są najskuteczniejsze, a zarazem najpraktyczniejsze środki przeciw epidemicznemu porzucaniu krów?

M.

Pytanie 70. Na drenowanem polu. na którem już były 2 razy ziemniaki w nawozie i to z b. dobrym rezultatem — chciałbym z wiosną zasiać w połowie buraki pastewne a w połowie marchew pastewną — używając do tego sztucznego nawozu. — Proszę więc o informacyę jaki dać sztuczny nawóz i w jakiej ilości, oraz jak wykonać zasiew, jaki dać gatunek nasienia tj. zkąd go sprowadzić i wiele trzeba nasienia na mórg buraków, a wiele marchwi. Gleba ciężka gliniasta ale urodzajna.

Wł. G.

Odpowiedź na pytanie 60. Od lat 5 mam w użyciu parnik systemu Ventzky z fabryki Juliusa Carow Praga Bubna. Jest bardzo dobry, potrzebuje mało opału, a pomimo, że przez dwie trzecie roku codziennie jest w użyciu nic się nie zepsuło, z wyjątkiem, że przepaliła się rura odprowadzająca dym do komina. *Śniadowski.*

Odpowiedź na pyt. 69. Bardzo dobre rezultaty osiągnięto przy zastosowaniu metody Reindla.

Ściany stajni należy wybielić wapnem z dodatkiem kw. karbolowego, stanowiska, żłoby i wszelkie sprzęty stajenne oczyścić mlekiem wapiennem a następnie $5^0/_0$ roztworem sody i $3^0/_0$ roztworem kw. karbolowego. Takim samym roztworem sody i karbolu zmywa się dwa razy w tygodniu tylne części ciała krowom jakoteż i buhajom, krowom zaś cielnym między 3 a 7 miesiącem wstrzykuje się do pochwy macicznej ciepły roztwór $2^0/_0$ sody i $1^0/_0$ kwasu karbolowego i robi co 14 dni wstrzykiwania podskórne $2^0/_0$ roztworu kwasu karbolowego.

Ważnem jest także usunąć wszystkie przyczyny powodujące porzucanie a takiemi są zepsuta, rozdymająca lub zbyt objętościowa karma i zbyt zimny napój. Stanowiska a szczególnie ścieki, należy bardzo skruplatnie oczyszczać i desinfekcyonować.

Do desinfekcyi stajni użyć można także $1^0/_0$ roztworu chlorku wapna, do wstrzykiwania w pochwę $1^0/_0$ roztworu kreoliny lub $\frac{1}{2}{}^0/_0$ roztworu Lysolu. *M. S.*

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 22. grudnia. Pszenica gotowa 7·30—7·40, na termina 7·10—7·25, żyto gotowe 6·30—6·50, na termina 6.20—6·30 owies obroczny gotowy 5·90—6·10, na termina 5·80—6·—, jęczmień pastewny 5·——5·50 brow. 6·——6·75 rzepak 13·50—13 75, nowy ————·— lnianka 10·50—11 groch pastewny 6·—6·50 do gotowania 6·75—12·— wyka 5·50—6·25 bobik 6.——6·25, hreczka 7·——7·25, kukurudza nowa 5·75—6·—, stara ·—, chmiel za 56 kg —·——, koniczyna czerwona 55·—68·, biała 35·—70·—, szwedzka 40·—75— tymotka 19·—25·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17·——17.50 na termina 16·25—16·75.

Wobec silnej sprzedaży pszenicy węgierskiej do Galicyi ceny tejże obniżają się, inne produkta notują się niezmiennie.

Co do spirytusu usposobienie również słabsze.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Nowa 6-konna
LOKOMOBILA
do wynajęcia.
Zgłoszenia: Dom dla Ziemian, Lwów.

DOM DLA ZIEMIAN
poleca
Parniki, Buraczarki, Krajacze, Gniotowniki, Sieczkarnie, Śrótowniki, itd. itd.

3—3
„Virad“
10 letni kasztan, ogier pełnej krwi, przeszło 16 miary silnie zbudowany bardzo grubej kości, syn *Doncastra*, wnuk *Buccaneera* i *Kincsem* zwycięzca w wielu biegach (wygrał przeszło 85.000 K.) i ojciec zwycięzców, stanowi w Sędziszowie.

Taksa stanówki 100 K.

10 klaczy po ożrebieniu, które same lub ich produkta wygrały bieg wartości 2.000 koron **bezpłatnie.**

Warunki utrzymania klaczy jak w Pawłosiowie.

Boxy w zabudowaniach stada i stajni wyścigowych, kilometr od stacyi kolejowej są dla klaczy zarezerwowane.

Adres zgłoszeń: **Ostoia-Ostaszewski, Sędziszów.**

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!
PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA
polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:
WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament
PIPY do beczek, GAZY na pytle
Środki desynfekcyjne jak kreolina, lyzol i t. p.
Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE.
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.
Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**
Cenniki na żądanie gratis. 50—52

Suilina „Wagnera“
dyetetyczno-leczniczy proszek dla trzody chlewnej

niezawodny środek przeciw wszelkiego rodzaju chorobom nierogacizny, powstałym wskutek złego odżywiania, zaburzeń w krążeniu krwi i trawieniu. Używa się ze znakomitym skutkiem przeciw **pomorowi i róży wąglikowej świń.** Prawdziwy tylko z marką ochronną i własnoręcznym podpisem weterynarza

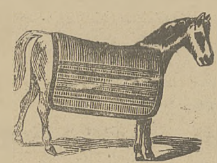
St. Wagner i Zerygiewicz.

Do nabycia w c. k. aptece obwodowej
J. Zerygiewicza
w Zaleszczykach. 5—10

---

6 buhajków rozpłodowych
rasy Bern-Simenthal wieku od 12 do 15 miesięcy ma do zbycia po cenie 150 do 200 złr. za sztukę **zarodowa obora dóbr Bohorodczany spadkobierców ś. p. Antoniego Szadbeja poczta Ottynia,** stacya kolei Korszów. 3—6

Wagę bydlęcą
poszukuje się **używaną.** Bliższa wiadomość: **Chane Jankiel Willner,** handlarz bydła w Tarnopolu. 3—4



Połączone fabryki towarów wełnianych oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie
po bajecznie niskiej cenie
tylko 2 zł. 25 ct. za sztukę a 4 zł. 25 ct. za parę
(6 par odsyła się franco.)

Te grube, nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150 × 195 cm., więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości proszę nadsyłać do

Steiner'a
Domu komisowego połączonych fabryk derek w Wiedniu, II. Taborstrasse 27.

☞ Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. ☜

Tysiące pism z uznaniem i obstalunkiem powtórnym i tak: Z zarządu dóbr ks. Schwarcenberga w Turach; A. Koven, Burmistrz w Podkay, Frc. Levstek w Cerne; Alher'a hotel w Pettenau, Noisternig w Mallinz, Wny Prob. Bardyn w Lany, Rotter w Suchej doli i t. d.

Proszę żądać cennika przedmiotów gospodarskich, gratis i franco. 13—?

Kwizdy patentowane bandaże pęcinowe z gumy.



Patentowane bandaże sporządzone są w barwach: **szarej, czarnej, brunatnej i białej w 4 wielkościach** i to na **prawe** i **lewe** nogi. Dla pęcin mierzących przy a.—b. obwodu 20—22 cm. odpowiada wielkość Nr. 1.

22—24 „	„ 2.
24—27 „	„ 3.
27—30 „	„ 4.

Ceny bandaży patentowanych w barwie **szarej** za sztukę:

Nr 1. Kor. 5·50	Nr. 3. Kor. 6·40
Nr 2. „ 5·90	Nr. 4. „ 7·30

W barwie **czarnej, brunatnej i białej** za sztukę:

Nr. 1. Kor. 5·90	Nr. 3. Kor. 6·80
Nr. 2. „ 6·40	Nr. 4. „ 7·70

Ilustrowane cenniki Kwizdy **Patentowanych przyborów gumowych** do ochrony nóg końskich gratis i franco. 14—13

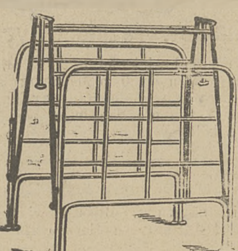
FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr.-węgierski, król. rumuński i ks. bułgarski dostawca dworu aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

Odezwa!

Wszystkim P. T. Panom gospodarzom, kolegom w zawodzie rolniczym, wdzięcznym będę niewymownie, jeżeli łaskawi będą donieść mi, czy nie mogliby polecić mi jakiego *dobrego, szukającego obecnie za służbą oficyalisty* w sile wieku, energicznego, z taktem, na opróżnioną u mnie posadę kontrolora i przełożonego obszaru dworskiego na jednym folwarku.

Emil Obertyński w Odnowie poczta Kulików. 3—3



Łóżka żelazne długość 174 *cm.* złr. 13·50 długość 195 *cm.* złr. 15·— z **wyższą tylną częścią od głowy** złr. 18·— Łóżka w ozdobniejszych fasonach złr. 22·— 28·— i wyżej. **Łóżka składane** do zesuwania dla służby długość 174 *cm.* złr. 5.50 i 6·— długość 190 *cm.* złr. 6·80 **Łóżka składane** (szafkowe) z drucianym materacem długość 185 *cm.* złr. 25·— **Materace** plecione ze stalowego drutu w ramach żelaznych, do zastosowania do każdego łóżka złr. 12·—, **Łóżeczka dziecinne** ze siatka wełnianą w około długość 126 *cm.* złr. 11·— długość 142 *cm.* złr. 13·— **z tyłami** z **żelaznej blachy** długość 126 *cm.* złr. 16·— dług. 142 *cm.* złr. 17·— **Kolyski ze siatka w około** złr. 12·— **Umywalnie żelazne** po złr. 2·— 3·50 5·50 7 25 8·50 i wyżej. **Umywalnie z płytą marmurowa** złr. 25·— 35·— 40·— i wyżej. **Wieszadła na suknie stojące** złr. 7·— 8 50 **z kabłąkiem na parasole** złr 10·0 i 14·— **Bidety z miską fajansową** lub cynkową złr. 9·—. Wszystkie wymienione wyżej przedmioty są lakierowane orzechowo, na życzenie mogą być wykonane w kolorach jasnych, złocone, lub malowane stosownie drożej.

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów, plac Maryacki l. 9.

Osobny magazyn mebli żelaznych na 1em. piętrze.

Cenniki specyalne mebli żelarnych na życzenie.

Zarząd dóbr Brześciany

o. p. Rajtarowice ma do sprzedania 6 cielic **odlatowanych 2-letnich** z obory zarodowej rasy półkrwi Oldenburgskiej po 40 ct. za kilogram żywej wagi. 2—6

Biuro wywiadowcze 42—?

J POLIŃSKI

Lwów, Pasaż Hausmana 5.

Poleca oficyalistów oraz wszelką służbę dworską z najlepszemi rekomendacyami.

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specyalnego cennika.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 5.

Dodatek do „Rolnika“.

Cennik nawozów sztucznych

które sprowadzać mogą za pośrednictwem

Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

we Lwowie

Członkowie i Oddziały c. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego

na wiosnę r. 1900.

LWÓW.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.
1900.

Zestawienie cen.

Marka t. j. rodzaj nawozu	Zawartość gwarantowana: kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie	Zawartość gwarantowana: kwasu fosforowego w ogóle	Zawartość gwarantowana: azotu	Cena za 10.000 kg. z workami: franco stacye Gal. wschodniej Koron	Cena za 10.000 kg. z workami: franco stacye Gal. zachodniej Koron	UWAGA
Superfosfat kostny	18%			1098·—	1062·—	za gotówkę 3% mniej
Superfosfat kostny	16%			976·—	944·—	
Superfosfat mineralny	18%			1062·—	1026·—	
Superfosfat mineralny	16%			944·—	912·—	
Superfosfat amoniakalny	12%		4%	1396·—	1372·—	
Mączka kościana roztworzona kwasem siarkowym	14%		2%	1204.—	1176·—	
Mączka kościana parzona		21%	4%	1370·—	1340·—	
Żużle Thomasa		14%	w tem 80% rozp. w kwasie cytrynowym. Miału 75%.	loco Morgenroth Kor. 476·—		za gotówkę 2% mniej
Żużle Thomasa		15%		loco Morgenroth Kor. 510·—		
Żużle Thomasa		16%		loco Morgenroth Kor. 544·—		
Sól potasowa z gwar. 40% tlenku potasowego				franco stacye Gal. zachodniej względnie paritas Tarnów Kor. 1160·— (2% sconto)		

Superfosfaty i mączki kostne przy odbiorze mniejszym niż wagon po cenach wagonowych dla Galicyi zachodniej ale loco Oświęcim.

Żużle Thomasa z gwar 15% przy odbiorze niżej wagonu po kor. 8·50 loco Lwów.

Ceny saletry, siarkanu potasowego i amonowego są zmienne i wymagają dlatego osobnego porozumienia. Artykuły te sprzedają się tylko za gotówkę.

Wapno nawozowe loco Glinna-Nawarya wagon kor. 24·—.

Kajnitu nie sprowadzamy; najtaniej można go dostać przez Krajowe Biuro sprzedaży soli w Kałuszu po cenie kor. 1·54 za 100 kg. loco Kałusz, nadsyłając własne worki franco do Kałusza, albo po kor. 1·90 z workiem.

Warunki spłaty: Superfosfaty i mączki kostne za gotówkę z opustem 3% od ceny albo na akcept 6 miesięczny bezprocentowy; żużle Thomasa za gotówkę z opustem 2% albo na akcept 4 miesięczny bezprocentowy. Ponieważ weksle zdolne do eskontu muszą mieć dwa podpisy, przeto od warunku tego nie może Komitet nigdy odstępować a rzeczą Członków naszych jest postarać się o drugi

podpis czyto przez tworzenie w powiatach grup wzajemnej poręki, czy przez żyrowanie weksli przez kasy zaliczkowe, kasy oszczędności i t. d. **Zamówienia uskutecznia się dopiero po nadesłaniu gotówki lub akceptu, w ostatnim razie dosyć wcześnie, ażeby zdolność wekslu do eskontu zbadać można.**

Wszelkie zamówienia należy czynić na kilka tygodni przed terminem dostawy, ponieważ fabryki zastrzegają sobie wyraźnie jako termin dostawy 2–4 tygodni, a w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu nawet 4—6 tygodni. Reklamacye z tego tytułu nie mogą być uwzględnione. W sierpniu i wrześniu jest natychmiastowa dostawa żużli wprost niewykonalną z wyjątkiem, jeżeli ktoś bardzo wcześnie dostawę na te miesiące zamówił. Ponieważ żużle nie ulegają zepsuciu, więc najlepiej sprowadzać je można w maju lub czerwcu, kiedy ekspedycya nie jest tak bardzo utrudnioną.

Fracht kolejowy opłaca odbiorca tylko przy żużlach Thomasa (dla zoryentowania się podajemy w tym celu osobną tabelę frachtów wedle nowej taryfy) superfosfaty zaś i mączki kostne dostarcza się w całych wagonach franco do wszystkich stacyi. Granicę między wschodnią a zachodnią Galicyą stanowi linia: Tarnów, Nowy Sącz, Gorlice, Orłów.

Gwarancya: W superfosfatach i mączkach kostnych za nadwyżki zawartości nic się nie płaci, za brak zaś zwraca się stosunkową należytość a to: za brak wyżej $^1/_2$% kwasu fosforowego i za brak wyżej $^1/_4$% azotu, o ile nadwyżka jednego składnika nie kompensuje braku drugiego. W żużlach gwarantuje się tylko zawartość ogólną kwasu fosforowego i 80% rozpuszczalności tegoż w kwasie cytrynowym, jakoteż 75% miału. W żużlach zastrzega sie granica błędu (latituda) $^1/_2$% kwasu fosf. i 10% rozpuszczalności w kwasie cytrynowym. Zakupno żużli odbywać się może na dwa sposoby:

1. **Zakupno wedle stałych procentów.** Na podstawie analizy fabrycznej oblicza się okrągłe procenta 14%, 15% lub 16%, jeżeli zaś analiza kontrolna wykaże mniejszą zawartość, przekraczającą granicę błędu, wtedy wolno fabryce zażądać rozjemczej analizy, a przeciętna tych dwóch analiz jest podstawą rozliczenia, ale tylko wtedy, jeżeli nie leży w granicy błędu. Odbiorcy wolno jednak zarządzić na swój koszt drugą superanalizę, a wtedy nastąpi rozliczenie na podstawie przeciętnej obu superanaliz.
2. **Zakupno wedle wyniku analizy.** Oblicza się ścisle z ułamkami na podstawie analizy fabrycznej np. 13·85%, 15·78% i t. d., jeżeli jednak analiza kontrolna wykaże wyższą zawartość, wtedy odbiorca dopłaca dodatkowo różnicę. Jeżeli analiza kontrolna wykaże niższą zawartość, wtedy albo następuje zwrot różnicy przeciętnej albo wolno fabryce zażądać superanalizy, która ostatecznie decyduje Wolno jednak odbiorcy zarządzić na swój koszt drugą superanalizę, która decyduje w przecięciu z pierwszą superanalizą.

Odbiorcy przysługuje prawo bezpłatnej analizy albo na oznaczenie ogólnej zawartości kwasu fosforowego i rozpuszczalności tegoż w kwasie cytrynowym albo na oznaczenie ogólnej zawartości kwasu fosforowego i miału, — badań we wszystkich trzech kierunkach przy jednym wagonie nie opłaca fabryka. Jeżeli analiza wykaże rozpuszczalność niżej 70%, to zwraca się za każdy brakujący procent rozpuszczalności kor. 3·— za 10.000 kg. Co do miału, to za każdy procent niżej 75% zwraca się kor. 3·— za 10.000 kg.

Analiza chemiczna. Próbki do analizy chemicznej należy zbierać wedle przepisów, które przesyła się każdemu odbiorcy po zamówieniu a to osobne przepisy dla superfosfatów i mączek kostnych a osobne dla żużli. Kto odbiera cały wagon ma prawo do bezpłatnej analizy na koszt fabryki (w chemicznej stacyi rolniczej w Dublanach lub innych stacyach podanych w przepisach brania próbek). — Kto odbiera mniej niż wagon, może zarządzić analizę, ale na swój koszt. Reklamacye z tytułu analizy przyjmuje c. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie najdalej do 2 tygodni od daty przybycia towaru na miejsce a to na podstawie certyfikatu analizy.

UWAGA: Ceny mogą na żądanie kartelów być podwyższone lub zniżone, w razie podwyższenia ceny żużli przysłuża członkom prawo pobierania po dawnej cenie przez dni 14. Zawartość żużli zawisłą jest od produkcyi, i dlatego zastrzega się z góry około 1% różnicy t. z. że zamiast 16% dostarczy się i policzy 15%, a zamiast 14% tylko 13% lub zamiast 15% dostarczy się i policzy 16% i t. d. Ponieważ nigdy nie można z góry wiedzieć, czy fabryka ma chwilowo np. 14% żużle i czy zamiast 14% nie wyszle 13% lub 15%, przeto ostateczne rozliczenie może nastąpić dopiero po ekspedycyi i nadesłaniu zawiadomienia z fabryki, ile procentów zawierają wysłane żużle.

	Morgenroth Koron		Morgenroth Koron
Bełz	100·80	Mikołajów Drohowyże . . .	109 60
Bóbrka	107·80	Monasterzyska	141·20
Bolechów	113·60	Mościska	93·20
Borysław	105·20	Nowy Sącz	79·60
Brody	119·20	Oleszyce	88·80
Buczacz	145·80	Ottynia	133·20
Bursztyn	120·60	Podwołoczyska	139·—
Czerniowce	153·80	Przemyśl	88·80
Czortków	154·—	Przeworsk	82·—
Dębica	71·—	Rawa ruska	95 60
Dobromil	93·20	Rozwadów	85·—
Dolina	116·40	Rymanów	86·40
Drohobycz	103 40	Rzeszów	77·80
Gorlice	77 80	Sądowa Wisznia	95 60
Gródek	98·20	Sambor	98·20
Hliboka	160·60	Sanok	89·80
Husiatyn	163·20	Sędziszów	73·60
Iwonicz	85·—	Skole	115·80
Jarosław	85·—	Śniatyn	146·80
Jasło	80·40	Sokal	105·—
Kałusz	116·60	Stanisławów	128·60
Kołomyja	139·80	Stryj	108·20
Korczów k. Uhnowa . . .	100·—	Tarnopol	128·60
Krasne	110·80	Tarnów	64·20
Krystynopol	103 40	Ustrzyki	95·60
Łańcut	79·60	Zabłotów	143·60
Lwów	102·40	Zadwórze	108·—
Lubaczów	89·80	Złoczów	115·80

Cennik nawozów sztucznych

które sprowadzać mogą za pośrednictwem

Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie

Członkowie i Oddziały c. k. Gal. Towarzystwa Gospodarskiego

na lato i jesień r. 1900.

LWÓW.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.
1900.

Zestawienie cen.

Marka t. j. rodzaj nawozu	Zawartość gwarantowana – kwasu fosforowego: rozpuszczalnego w wodzie	kwasu fosforowego: w ogóle	kwasu fosforowego: rozpuszcz. w kwasie cytryn.	azotu	Cena za 10 000 kg. z workami: franco stacye Gal. zachodniej (Koron)	franco stacye Gal. wschodniej rejon I. (Koron)	franco stacye Gal. wschodniej rejon II. (Koron)	UWAGA
Superfosfat kostny	18%				1044·—	1080·—	1116.—	za gotówkę 3% mniej
Superfosfat kostny	16%				928·—	960·—	992·—	
Superfosfat mineralny	18%				1008·—	1044·—	1080·—	
Superfosfat mineralny	16%				896·—	928·—	960 —	
Superfosfat amoniakalny	12%			4%	1384·—	1408·—	1432·—	
Mączka kościana roztworzona kwasem siarkowym	14%			2%	1162·—	1190·—	1218·—	
Mączka kościana parzona		21%		4%	1340·—	1360 —	1380 —	
Żużle Thomasa		14%		w tem 80% rozp. w kwasie cytryn. Miału 75%	loco Morgenroth Kor. 476·—			za gotówkę 2% mniej
Żużle Thomasa		15%			Kor. 510·—			
Żużle Thomasa		16%			Kor. 544·—			
Żużle Thomasa			13%		Kor. 507·—			
Żużle Thomasa			14%		Kor. 546.—			
Żużle Thomasa			15%		Kor. 585·—			
Sól potasowa z gwar. 40% tlenku potasowego					franco stacye Gal. zachodniej względnie paritas Tarnów Kor. 1160·— (2% sconto)			

Superfosfaty i mączki kostne przy odbiorze mniejszym niż wagon po cenach wagonowych dla Galicyi zachodniej ale loco Oświęcim.

Żużle Thomasa z gwar. 15% przy odbiorze niżej wagonu po kor. 8 50 loco Lwów.

Ceny saletry, siarkanu potasowego i amonowego są zmienne i wymagają dlatego osobnego porozumienia. Artykuły te sprzedają się tylko za gotówkę.

Wapno nawozowe loco Glinna-Nawarya wagon kor. 24·—.

Kainitu nie sprowadzamy; najtaniej można go dostać przez Krajowe Biuro sprzedaży soli w Kałuszu po cenie kor. 1·54 za 100 kg. loco Kałusz, nadsyłając własne worki franco do Kałusza, albo po kor. 1·90 z workiem.

Warunki spłaty: Superfosfaty i mączki kostne za gotówkę z opustem 3% od ceny albo na akcept 6 miesięczny bezprocentowy; żużle Thomasa za gotówkę z opustem 2% albo na akcept 4-miesięczny bezprocentowy. **Zamówienia uskutecznia się dopiero po nadesłaniu gotówki lub akceptu, w ostatnim razie dosyć wcześnie, ażeby zdolność wekslu do eskontu zbadać można.**

Wszelkie zamówienia należy czynić na kilka tygodni przed terminem dostawy, ponieważ fabryki zastrzegają sobie wyraźnie jako termin dostawy 2–4 tygodni, a w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu nawet 4—6 tygodni. Reklamacye z tego tytułu nie mogą być uwzględnione. W sierpniu i wrześniu jest natychmiastowa dostawa żużli wprost niewykonalną z wyjątkiem, jeżeli ktoś bardzo wcześnie dostawę na te miesiące zamówił. Ponieważ żużle nie ulegają zepsuciu, więc najlepiej sprowadzać je można w maju lub czerwcu, kiedy ekspedycya nie jest tak bardzo utrudnioną.

Fracht kolejowy opłaca odbiorca tylko przy żużlach Thomasa (dla zoryentowania się podajemy w tym celu osobną tabelę frachtów wedle nowej taryfy) superfosfaty zaś i mączki kostne dostarcza się w całych wagonach franco do wszystkich stacyi. **Granicę między wschodnią a zachodnią Galicyą stanowi linia: Tarnów, Nowy Sącz, Gorlice, Orłów, a granicę między rejonem pierwszym a drugim Galicyi wschodniej linia: Sokal—Rawa ruska—Lwów—Stryj - Beskid.**

Gwarancya: W superfosfatach i mączkach kostnych za nadwyżki zawartości nic się nie płaci, za brak zaś zwraca się stosunkową należytość a to: za brak wyżej $^1/_2\%$ kwasu fosforowego i za brak wyżej $^1/_4\%$ azotu, o ile nadwyżka jednego składnika nie kompensuje braku drugiego. W żużlach gwarantuje się tylko zawartość ogólną kwasu fosforowego i 80% rozpuszczalności tegoż w kwasie cytrynowym, jakoteż 75% miału, albo zawartość kwasu fosforowego rozpuszcz. w kwasie cytrynowym. W żużlach zastrzega się granica błędu (latituda) $^1/_2\%$ kwasu fosf. ogólnego i 10% rozpuszczalności w kwasie cytrynowym, albo $^3/_4\%$ kwasu fosforowego rozpuszcz. w kwasie cytrynowym. Zakupno żużli odbywać się może na dwa sposoby:

1. **Zakupno wedle stałych procentów.** Na podstawie analizy fabrycznej oblicza się okrągłe procenta 14%, 15% lub 16%, jeżeli zaś analiza kontrolna wykaże mniejszą zawartość, przekraczającą granicę błędu, wtedy wolno fabryce zażądać rozjemczej analizy, a przeciętna tych dwóch analiz jest podstawą rozliczenia, ale tylko wtedy, jeżeli nie leży w granicy błędu. Odbiorcy wolno jednak zarządzić na swój koszt drugą superanalizę, a wtedy nastąpi rozliczenie na podstawie przeciętnej obu superanaliz.

2. **Zakupno wedle wyniku analizy.** Oblicza się ściśle z ułamkami na podstawie analizy fabrycznej np. 13·85%, 15·78% i t. d., jeżeli jednak analiza kontrolna wykaże wyższą zawartość, wtedy odbiorca dopłaca dodatkowo różnicę. Jeżeli analiza kontrolna wykaże niższą zawartość, wtedy albo następuje zwrot różnicy przeciętnej albo wolno fabryce zażądać superanalizy, która ostatecznie decyduje. Wolno jednak odbiorcy zarządzić na swój koszt drugą superanalizę, która decyduje w przecięciu z pierwszą superanalizą.

Odbiorcy przysługuje prawo bezpłatnej analizy albo na oznaczenie kwasu fosf. rozpuszcz. w kwasie cytrynowym albo na oznaczenie ogólnej zawartości kwasu fosforowego i rozpuszczalności tegoż w kwasie cytrynowym albo na oznaczenie ogólnej zawartości kwasu fosforowego i miału, — badań we wszystkich trzech kierunkach przy jednym wagonie nie opłaca fabryka. Jeżeli analiza wykaże rozpuszczalność niżej 70%, to wraca się za każdy brakujący procent rozpuszczalności kor. 3·— za 10.000 kg. Co do miału, to za każdy procent niżej 75% zwraca się kor. 3·— za 10.000 kg.

Analiza chemiczna. Próbki do analizy chemicznej należy zbierać wedle przepisów, które przesyła się każdemu odbiorcy po zamówieniu a to osobne przepisy dla superfosfatów i mączek kostnych a osobne dla żużli. Kto odbiera cały wagon ma prawo do bezpłatnej analizy na koszt fabryki (w chemicznej stacyi rolniczej w Dublanach lub innych stacyach podanych w przepisach brania próbek). — Kto odbiera mniej niż wagon, może zarządzić analizę, ale na swój koszt. Reklamacye z tytułu analizy przyjmuje c. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie najdalej do 2 tygodni od daty przybycia towaru na miejsce a to na podstawie certyfikatu analizy.

UWAGA: Ceny mogą na żądanie kartelów być podwyższone lub zniżone, w razie podwyższenia ceny żużli przysługa członkom prawo pobierania po dawnej cenie przez dni 14. Zawartość żużli zawisłą jest od produkcyi, i dlatego zastrzega się z góry około 1% różnicy t. z. że zamiast 16% dostarczy się i policzy 15%, a zamiast 14% tylko 13% lub zamiast 15% dostarczy się i policzy 16% i t. d. Ponieważ nigdy nie można z góry wiedzieć, czy fabryka ma chwilowo np. 14% żużle i czy zamiast 14% nie wyszle 13% lub 15%, przeto ostateczne rozliczenie może nastąpić dopiero po ekspedycyi i nadesłaniu zawiadomienia z fabryki, ile procentów zawierają wysłane żużle.

	Morgenroth		Morgenroth
	Koron		Koron
Bełz	100·80	Mikołajów Drohowyże . . .	109·60
Bóbrka	107·80	Monasterzyska	141 20
Bolechów	113·60	Mościska	93·20
Borysław	105·20	Nowy Sącz	79·60
Brody	119·20	Oleszyce	88·80
Buczacz	145·80	Ottynia	133·20
Bursztyn	120·60	Podwołoczyska	139·—
Czerniowce	153·80	Przemyśl	88 80
Czortków	154·—	Przeworsk	82·—
Dębica	71·—	Rawa ruska	95·60
Dobromil	93·20	Rozwadów	85·—
Dolina	116·40	Rymanów	86·40
Drohobycz	103·40	Rzeszów	77 80
Gorlice	77·80	Sądowa Wisznia	95·60
Gródek	98·20	Sambor	98·20
Hliboka	160·60	Sanok	89 80
Husiatyn	163·20	Sędziszów	73 60
Iwonicz	85·—	Skole	115·80
Jarosław	85·—	Śniatyn	146·80
Jasło	80·40	Sokal	105·—
Kałusz	116·60	Stanisławów	128·60
Kołomyja	139·80	Stryj	108·20
Korczów k. Uhnowa . . .	100·—	Tarnopol	128 60
Krasne	110·80	Tarnów	64·20
Krystynopol	103·40	Ustrzyki	95·60
Łańcut	79·60	Zabłotów	143·60
Lwów	102·40	Zadwórze	108·—
Lubaczów	89·80	Złoczów	115·80